

Wystawa malarstwa i plakatu prof. Michała Klisia „Powrót po latach”

(opracowała Dorota Firlej)

Od 23 lutego do 26 maja w żywieckim muzeum oglądać można wystawę malarstwa i plakatu prof. Michała Klisia „Powrót po latach”.

Spotkanie autorskie w Starym Zamku odbyło się 19 kwietnia o godz. 17.00.

Michał Kliś urodził się w 1945 roku w Bielsku-Białej, dzieciństwo spędził w beskidzkiej wiosce w Łodygowicach. Dyplom na katowickim Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie uzyskał w 1974 roku, wówczas też rozpoczął pracę dydaktyczną na macierzystej uczelni. W latach 1993-1999 był dziekanem katowickiego Wydziału Grafiki, a od 1999 roku prorektorem. W kadencji 2001-2005 był pierwszym rektorem nowo powstałej uczelni – Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Od stycznia 2000 roku jest profesorem zwyczajnym. Zajmuje się plakatem, malarstwem, grafiką warsztatową i projektową. Zdobywał wiele prestiżowych nagród w dziedzinie plakatu w kraju i za granicą. Brał udział w ponad 150 wystawach zbiorowych polskiej sztuki w kraju i wielu innych galeriach i muzeach Europy, Ameryki, Azji.

W grudniu 2012 roku został uhonorowany tytułem Zasłużony dla Gminy Łodygowice.

„Michał Kliś znakomity rysownik i grafik podejmuje niezwykle trudne zadanie. Trudne szczególnie w czasie, gdy Jan Paweł stał się hasłem, symbolem, którym posługują się wszyscy, znakiem służącym wierze, polityce, różnym akcjom, postacią „produkowaną” w setkach medali i pomników. Michał Kliś myśląc o swoich „papieskich” plakatach, przewidując ich działanie, rysując szkice do plakatów- nie jest i nie zamierza być papieskim propagandystą posługującym się religijną bufonadą i heroicznymi gestami.

Michał Kliś ofiarowuje nam plakaty i pokazuje proces ich powstawania, ukazując niezwykłą prywatność swojego przeżywania tego motywu, ukazując swoją cichą rozmowę z Janem Pawłem, rozmowę, której znak staje się plakatem. Patrzymy więc na szkice postaci papieża, na dojrzewanie wizji papieskiej sylwety Apostoła-wędrowca, ale i Apostoła, którego gest, znak trzymanego krzyża, jest w równym stopniu królewskim berłem i pasterską laską – pozostał w naszej pamięci i w niej trwa.”

Stanisław Rodziński

Prof. Stanisław Wieczorek

O Michale, grafiku i góralu...

„Z okna bielskiego mieszkania Michała Klisia widać Klimczok.

Z Łodygowic przez pierwszą połowę życia widział te same góry z innej strony. Tam uczył się ostrzyć kosę, tam wpojono mu dziesięć przykazań. Uczono go odróżnić dobro od zła, białe od czarnego. Lubi sytuacje przejrzyste i do dziś potrafi cieszyć się jak dziecko. Ambitny, ale nie zawistny, przyjacielski, ale nie wylewny, uparty, ale otwarty na argumenty. Z zadziwiającą szczerością potrafi przyznać się do

błędu. Honorowy i nad podziw pracowity. Góral. Wszechstronnie wykształcony plastycznie, z powodzeniem uprawia wiele dyscyplin sztuki.”

Do łokna Michała Klisia w Bielsku zaglondo Klimcok.

„Zdo się, ze przysel za Nim z rodzinnyk Łodygowic. Patrzol tes un razem z innymi Groniami jak to, przedrukami, mały Michaś łucy się twardego zycio beskidzkiego górola. Łojciec pokozol Mu jak łostrzy się kose, na matka wbiła do głowy ze – bez Boga ani do proga. Nałucyli Go łojcowieniy ino posanowania dlo drugiego cłowieka, nale tez starzej prawdy, ze – bez pracy ni ma kołocy. Roki łuciekały i toto z chłopca, który jak kozde wiejski dziecko posol krowy, wyseł na profesora. Żeby do tego dojś, trzeja było długie roki się łucyć, żeby samemu sobie łudowodnic, co tak naprowde się licy i co w zyciu kce robić.”

Tekst Stanisława Wieczorka przełożyła Ponu Michałowi Klisowi z góralskim pozdrówiynym Waleria Prochownik z Żywca-Sporysza.

Wokół Byków Michała Klisia

„Byki” Michała Klisia to niezwykle cykl malarski: pięćdziesiąt monochromatycznych obrazów olejnych zwierząt utrzymanych w czarno-białych barwach, z dużą ilością szarości i bieli, do których delikatnie wprowadzane są elementy błękitu i czerwieni.

W początkowej serii czarno-białych obrazów widz dostrzega spokój, dumanie, majestat zwierząt, słowem prostotę życia, trwania poza czasem. Artysta przenosi nas w świat najprostsz, najpiękniejszy, można rzec – błogosławiony. W sposobie kreowania figur zwierząt dostrzegamy stosunek artysty do rzeczywistości, byki są symbolem życia, jakie wiódł artysta w czasach młodości. Wypasał te zwierzęta, prowadził krowy do byków, pilnował ich, patrzył i rozmyślał. Rozmieszczenie figur zwierząt na płaszczyźnie płótna i doskonale zrealizowana perspektywa sprawiają, że widz patrzy na te zwierzęta z bliska, tak jak patrzył na nie sam autor będąc chłopcem. Czerwień oprócz oczywistej konotacji życia oddaje witalności wsi, którą przytłacza czerń i biel zamykająca niejako patrzącego w umyśle artysty. Odpowiednio: wschód – czerwień, zachód – czerń, północ – biel, południe – żółcień, których użył Michał Kliś dowodząc, że byki symbol patrzenia na świat oczyma prostego chłopca, który posmakował życia i dotknął śmierci.”

Jan Bąk